

Nawrócenie św. Klary z Asyżu w interpretacji Benedykta XVI

The Conversion of St Clare of Assisi in Benedict XVI's Interpretation

Mówienie o nawróceniu w odniesieniu do osoby św. Klary wydaje się w jakimś stopniu nieadekwatne. Świadectwa o jej życiu, którymi dysponujemy, a w szczególności najważniejsze z nich, jakimi są *Akta Procesu Kanonizacyjnego*, przedstawiają Klarę jako kobietę, która od wczesnego dzieciństwa odznaczała się licznymi cnotami i doskonaliła swe pobożne życie przez uczynki miłosierdzia¹. Sposób życia, jaki prowadziła, nie odbiegał jednak od drogi wybieranej przez podobne jej dziewczęta i kobiety, które pozostając w świecie, pragnęły osiągnąć świętość przez oddanie się Bogu w tym stanie, w którym się urodziły².

Tak więc w potocznym rozumieniu nawrócenia trudno jest je odnieść do Ksieni z San Damiano. Określenie to stosuje ona jednak w odniesieniu do siebie wielokrotnie – trzy razy w *Testamencie* i raz w *Regule*³. W opracowaniach zjawisko nawrócenia Klary interpretowane jest bądź jako konkretny punkt zwrotny, w którym decyduje się ona podjąć życie Ewangelią za przykładem Franciszka⁴, bądź jako doświadczenie intensywnej miłości do Pana, które domaga się czynów konkretnych i radykalnych⁵. Wszystkie te opisy dążą do jednej konkluzji: (...) *historia nawrócenia Klary w całości przebiega wokół*

¹ Por.: *Akta Procesu Kanonizacyjnego* [dalej: PKI], w: *Źródła Franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla Braci i Sióstr od Pokuty* [dalej: ŻF], red. R. Prejs, Z.J. Kijas, Kraków 2005.

² Por.: J. Vaughn, L. Serrini, F.R. Carraro, J.A. Quilis, *Klara z Asyżu. Kobieta nowa. List 4 Ministrów Generalnych Rodziny Franciszkańskiej do Klarysek, do wszystkich franciszkańskich Sióstr klauzurowych i do tych, którzy kochają Klarę i Franciszka na całym świecie z okazji 800-lecia urodzin św. Klary (1193–1993)* [dalej: L4G], Kraków 1993, nr 9, s. 11–12.

³ Por.: *Testament św. Klary*, 8. 25. 55, w: ŻF; *Reguła św. Klary*, 1, 4, w: ŻF.

⁴ R.Ch. Dhont, *Klara wśród swoich sióstr*, Niepokalanów 1988, s. 28–29.

⁵ L4G, nr 12–13, s. 14–15.

*jednego epizodu, który stanowił radykalną odmianę jej życia: ucieczki z domu rodzinnego, by naśladować Franciszka w San Damiano*⁶.

Kontekst nawrócenia św. Klary

Nawrócenie jako proces duchowy możemy odczytać z *Testamentu Klary*, gdzie pod koniec życia spogląda ona wstecz na przebytą drogę⁷. Jej doświadczenie przypomina to, które możemy znaleźć w historii św. Franciszka z tą jednak różnicą, że ona miała na swej drodze przewodnika w postaci Biedaczyny⁸. Wypowiedź Klary co do samej istoty nawrócenia różni się od tej danej przez Franciszka. On bowiem pisze o swoim przeszłym życiu jako o egzystowaniu w *grzechach*⁹. Jest to więc stwierdzenie osobistego stanu duchowego, podczas gdy Klara opisuje raczej sytuację otaczającego ją świata. Warto zwrócić uwagę na to, że choć złe przykłady nie miały na nią żadnego wpływu, to z perspektywy minionych lat samo trwanie w sąsiedztwie tego, co nie jest całkowicie oddane na wyłączną własność Panu, staje się dla niej tkwieniem w rzeczywistości pozbawionej sensu i radości. Jest to jednak pojmowanie nawrócenia dosyć charakterystyczne dla współczesnych jej ludzi. W średniowiecznej Europie, stającej się coraz bardziej środowiskiem chrześcijan „z urodzenia”, ewangeliczne polecenie zaczęło przybierać postać wezwania do czynienia pokuty. Taka transformacja dokonała się pod wpływem św. Hieronima: *wolał on tłumaczyć metanoię nie poprzez convertite nos, co zachodziło w łacinie klasycznej, tyle że raczej oznaczało zmianę religii, ale przez pœnitementi lub pœnitentiam agite, to jest „czynić pokutę”*¹⁰. W tym kontekście możemy odczytać wyznania Roślinki św. Franciszka zawarte w *Testamencie*. Jeśli chodzi jednak o wiadomości przekazywane w *Legendzie o św. Klarze*, to znajdujemy tu pewien schemat przejęty z hagiografii, umiejscawiający nawrócenie w jednym konkretnym momencie, w którym zachodzi radykalna odmiana życia bohatera¹¹. Jest

⁶ M. Bartoli, *Klara. Pomiędzy milczeniem a pamięcią*, tłum. S. Klim OFM, Wrocław 2006, s. 64.

⁷ W. Block, *Wszystkim chrześcijanom. Duchowość Franciszka z Asyżu w świetle jego pism*, t. I: *Łaska początków*, Kraków 2013, s. 116–128.

⁸ L. Iriarte, *Powołanie franciszkańskie. Synteza idealów św. Franciszka i św. Klary*, tłum. S. Kafel, Kraków 1999, s. 39.

⁹ *Testament św. Franciszka*, 1, w: ŻF.

¹⁰ M. Bartoli, *Klara. Pomiędzy milczeniem a pamięcią*, s. 63–64.

¹¹ Tamże, s. 61.

to moment o szczególnym znaczeniu, bowiem stanowi on nowe narodzenie, narodzenie do życia w świętości. (...) To narodzenie zbiegało się z opuszczeniem świata także w sensie fizycznym: należało opuścić własną rodzinę i dom, a przyjąć życie eremity na pustyni lub w lesie, bądź też we wspólnocie w klasztorze¹². Dyskurs *Legendy* jest prowadzony w tym właśnie kierunku – potajemne spotkania z Franciszkiem, brawurowa ucieczka z domu i w końcu burzliwe przeciwstawianie się rodzinie, chcącej za wszelką cenę sprowadzić Klarę z powrotem do siebie. Kontekst nawrócenia jest więc bardzo jasny – jest nim porzucenie świata i rozpoczęcie zupełnie nowego życia, wbrew woli najbliższych krewnych i w aurze niezrozumienia z ich strony.

Analiza Listu z okazji „Roku Klariańskiego” Benedykta XVI

Jakkolwiek by ujmować fakt nawrócenia Ksieni z San Damiano, należy uznać tę prawdę, że był on początkiem nowej drogi w Kościele Świętym. Wybór Klary miał dalsze konsekwencje – już od pierwszych tygodni zaczęły gromadzić się wokół niej towarzyszki. Kolejne lata i wieki przyniosły rozwój II Zakonu oraz licznych wspólnot inspirowanych duchowością asyjskiej Świętej. Na rok 2012 przypadł Jubileusz 800-lecia nawrócenia i konsekracji św. Klary. Osiem wieków, w których duchowe córki podejmowały dziedzictwo swej Matki, to czas rozwoju charyzmatu i dojrzewania owoców. O autentyczności i radykalizmie tej ewangelicznej drogi świadczą liczne święte i błogosławione, które na przestrzeni tego czasu podejmowały drogę Klary, by wspomnieć jedynie św. Agnieszkę z Pragi, św. Koletę, św. Weronikę Giuliani, św. Kamilę Baptistę Varano, bł. Florydę Cevoli, bł. Anielę z Foligno, bł. Anielę Astorch czy bł. Marię Magdalenę Martinengo. Na rozpoczęcie Jubileuszu Ojciec Święty Benedykt XVI wystosował list do biskupa diecezji Asyż – Nocera Umbra – Gualdo Tadino i do wszystkich duchowych córek św. Klary z okazji „Roku Klariańskiego”. Treść listu koncentruje się wokół owego fenomenu „nawrócenia” Roślinki św. Franciszka, które papież interpretuje w kontekście historii tych dwojga. Całość rozważań rozpięta jest na kanwie konkretnych wydarzeń Niedzieli Palmowej 1211 lub 1212 r., ale poprzez fakty Ojciec Święty stara się dotrzeć do duchowego wymiaru owego nawrócenia, do jego źródeł, przebiegu i konsekwencji dla samej

¹² Tamże.

Klary, jak również dla jej duchowych spadkobierczyń i wszystkich ludzi młodych, którym papież stawia ją jako wzór i przykład odwagi wyboru Chrystusa oraz prawdziwej radości, którą odnaleźć można tylko w Bogu¹³.

Życie młodej asyjskiej patrycjuszki wydawało się tak ustabilizowane i prawe, że trudno byłoby samemu zaaranżować jakiegokolwiek wydarzenia czy decyzje mogące z niej uczynić osobę jeszcze lepszą i szlachetniejszą. Kolejne lata jej życia wydawały się już z góry zaplanowane przez rodzinę i stawiały ją na drodze powołania małżeńskiego. Nie takie jednak były plany Boże i doskonale zdawała sobie ona z tego sprawę, niejednokrotnie stanowczo odmawiając wszystkim starającym się o jej rękę¹⁴. Ponieważ w swym sercu odczuwała pragnienie poświęcenia się na wyłączną własność Bogu, małżeństwo nie było dla niej żadną alternatywą, a wręcz kolidowało z konkretyzującym się powoli w jej duszy Bożym wezwaniem. To właśnie w tym kontekście zarysowuje się fenomen nawrócenia Klary – nie jest to porzucenie życia grzesznego, bo takowego nie prowadziła, ale głębokie wniknięcie we własne serce, odczytanie – z pomocą Franciszka – zaproszenia, które Pan do niej skierował i podjęcie konkretnej decyzji. Jest to radykalne odrzucenie pokusy samorealizacji, odkrycie i uznanie prymatu Boga¹⁵. To nie porzucenie „złego” dla „dobrego”, ale „dobrego” dla „lepszego”. Klara rozpoznała i przyjęła Boga jako *pierwszą potrzebę człowieka*¹⁶, jako Źródło, z którego wypływają wszystkie inne ludzkie aktywności. Nie ma w tej historii żadnej bezdusznej negacji innych dróg dojścia do Boga, lecz wyakcentowanie prawdy, iż tylko *jedno jest konieczne*¹⁷ i że *potrzeba tylko jednego* (Łk 10, 42).

Człowiek w swej najgłębszej istocie jest cały skierowany ku Bogu, gdyż stworzony został na Jego obraz. Roślina św. Franciszka to pragnienie przenosi na pierwszy plan. Odkrywa wolę Ojca Miłosierdzia względem swego życia, odnajduje się w niej i przyjmuje ją z miłością. Pozostanie w świecie – choć także niosące liczne możliwości czynienia dobra i doskonalenia cnót – w kontekście Bożego wezwania byłoby dla niej wyborem drogi pośredniej, swoistym asekurantem,

¹³ Benedykt XVI, *List do Biskupa diecezji Asyż – Nocera Umbra – Gualdo Tadino z okazji „Roku Klariańskiego”*, w: *Forma sororum. Święta Klara z Asyżu. 800-lecie powstania Zakonu Świętej Klary. Materiały z sympozjum naukowego, Warszawa 16 maja 2012 r.* [dalej: LRK], Warszawa – Kraków 2012, s. 52.

¹⁴ PK1, 18, 2; 19, 2, w: ŻF.

¹⁵ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005, s. 215.

¹⁶ Tamże, s. 216.

¹⁷ *2 List św. Klary z Asyżu do św. Agnieszki z Pragi* [dalej: 2Lag], 10, w: ŻF.

a nawet ukrytą chęcią realizacji doskonałości według własnego planu lub zamierzeń innych ludzi co do jej osoby. Poczynania Klary wskazują, że rozumiała ona, iż *nawrócenie nie jest samorealizacją człowieka, człowiek nie jest architektem własnego życia. Istota nawrócenia polega na tym, że człowiek przestaje być swym własnym stwórcą, przestaje szukać tylko siebie samego i swej samorealizacji, ale zgadza się na zależność od prawdziwego Stwórcy, od Jego stwórczej miłości: zgadza się na to, że ta zależność będzie jego prawdziwą wolnością*¹⁸.

W liście z okazji Jubileuszu „Roku Klariańskiego” Benedykt XVI nawiązuje do homilii wygłoszonej w Asyżu, w Bazylice św. Franciszka, 17 czerwca 2007 r., gdzie interpretował nawrócenie Biedaczyny, ukazując je na tle przemiany postaci Dawida, św. Pawła i grzesznej kobiety opisanej przez św. Łukasza. *Kiedy mówimy o nawróceniu, dotykamy sedna chrześcijańskiego przesłania, a jednocześnie sięgamy do korzeni ludzkiego bytu*¹⁹ – pisze Ojciec Święty, ukazując totalny charakter tego doświadczenia oraz jego niezbywalną wartość w dalszym rozwoju wiary człowieka. Jest to interpretacja, która wskazuje na głębię przeżycia asyjskiej Świętej. Faktu jej nawrócenia nie można interpretować jedynie przenośnie, lecz należy spojrzeć na nie jako na intensywne i realne doznanie, którego konsekwencje rozlewają się nie tylko na życie Klary, ale także na jej pierwsze towarzyszkę, wszystkie córki duchowe w ciągu wieków oraz na każdego człowieka, który pragnie zostać ubogacony blaskiem jej świętości i obdarowany owocami tego szczególnego charyzmatu.

Etapy nawrócenia św. Klary

Przemiana życia Klary ma swoje etapy, które papież zawiera w liście jubileuszowym, wplatając je w opowiadanie historii życia Świętej. Pierwszym krokiem jest patrzenie i dostrzeganie. To, na co Klara patrzyła wzrokiem szukającym zrozumienia i odpowiedzi, była nagła zmiana w życiu syna Piotra Bernardone. Ten niegdysiejszy „król zabaw” porzuca beztrudnie zajęcia, co wywołuje w jej sercu refleksję nad przyczyną tego egzystencjalnego przełomu²⁰. Papież ukazuje młodzieńką Klarę jako jedną z nielicznych osób, dla których to spektakularne

¹⁸ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, s. 168.

¹⁹ *Homilia papieża Benedykta XVI wygłoszona 17 czerwca 2007 podczas mszy św. odprawionej przed dolną bazyliką św. Franciszka w Asyżu*, „Studia Franciszkańskie”, t. 18 (2008), s. 19.

²⁰ LRK, s. 50.

wydarzenie jest nie tyle nowinką, co znakiem domagającym się odczytania i wskazującym na inną rzeczywistość, dla której Franciszek porzuca wszystko, wprowadzając w stan konsternacji całe miasto²¹.

Wpatrywanie się

Spojrzenie Klary nie pozostaje na poziomie czystej ciekawości – Ojciec Święty konkluduje, że była ona *obdarzona wyjątkowym zmysłem religijnym*²², który popycha ją do wyjaśnienia tej wielkiej tajemnicy przez aranżowanie spotkań ze swym przyszłym duchowym Bratem. Impuls, jaki dała Klarze przemiana w życiu Jana Bernardone, jest w jakimś sensie pierwszym krokiem na drodze jej nawrócenia. Dokonuje się on na początku w skrytości, bo jedynie w sercu dziewczyny. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że Klara jest już przygotowana na to patrzeć, niepozostając jedynie na powierzchni faktów. Gdy Benedykt XVI wspomina o owym „zmyśle religijnym”, to zamyka tym sformułowaniem całą wcześniejszą historię rozwoju duchowego Asyżanki. Wspominany wcześniej wzrost w cnotach, uczynki miłosierdzia względem ubogich oraz życie skromne, pobożne, a przede wszystkim wypełnione modlitwą – stały się ową żyzną glebą (por. Mt 13, 1–9), na którą padło ziarno Bożej łaski. *Ten, kto się modli, zaczyna widzieć; modlitwa i zdolność widzenia pozostają we wzajemnym związku (...)*²³. Ta zależność zdaje się być nierozłączna, a jej efekty weryfikują się właśnie w umiejętności odczytania takiego znaku czasu, jakim było nawrócenie Franciszka.

Klara ma taką wrażliwość, że nie tylko dostrzega wydarzenia, nie tylko rejestruje fakty, poddając je ocenie, ale dostrzega człowieka, który przez swe czyny wyraża na zewnątrz to, co dzieje się w jego duszy. Wielu mieszkańców Asyżu kpiło z zachowania Poverella – nie potrafili znaleźć wytłumaczenia dla tak radykalnej zmiany życia, a to z tego powodu, iż nie starali się zgłębić tego, co naprawdę dzieje się z ich ziomkiem. Być może oceniali go jedynie w świetle surowego werdyktu samego rozumu, który nie może ogarnąć do końca wszystkich rzeczy i doszukać się ich logiki. Klara *daje się porwać jego (Franciszka) płomiennej miłości do Chrystusa*²⁴, ponieważ patrzy inaczej. Choć List jubileuszowy zamyka to wydarzenie w kilku zdaniach, to przekazuje w nich jego zasadniczy odcień, przedstawiając je

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Płoska, Kielce 2005, s. 27.

²⁴ LRK, s. 50.

jako duchowy przełom w życiu tej młodej dziewczyny. Był on możliwy dzięki temu, że umiała dostrzegać, umiała patrzeć mimo tego, że to, co widziała, tak bardzo odbiegało od jej uporządkowanego życia i obowiązujących konwenansów. Pragnienie zrozumienia przyczyny zmiany Franciszka prowadzi ją do spotkania z Bogiem. Spojrzenie w jego twarz odsłania przed nią powoli oblicze Boga Ojca. Na tle tekstu kard. Josepha Ratzingera cała aktywność Klary w tym momencie jej życia to *decyzja spojrzenia w twarz drugiego człowieka*²⁵, a jest to tym samym *decyzja o własnym nawróceniu, (...) przyzwolenie na żądanie ode mnie wyjaśnień, to wyjście poza siebie i zrobienie miejsca innej osobie*²⁶.

W tym momencie perspektywa zaczyna się odwracać, a raczej ujawnia się hierarchia owych „spojrzeń”. Wcześniejsze życie Klary było nacechowane jej osobistym wysiłkiem w dążeniu do Boga, a teraz odkrywa się przed nią działanie Pana. To do Niego należy inicjatywa, a od szlachcianki oczekuje jedynie otwarcia serca na ogrom swojej miłości – wolnej decyzji oddania Jemu całej siebie. Owo określenie: *(...) pozwoliła się porwać jego płomiennej miłości do Chrystusa*²⁷, precyzyjnie oddaje punkt zwrotny jej wiary oraz wyraża zarówno wolność, jak i radość podjętej decyzji, która wprowadza do jej życia niesamowitą lekkość i niespotykany dynamizm działania. Spotkanie z osobą bez reszty rozkochaną w Bogu wydobywa na światło dzienne jej skryte pragnienia, gdyż właśnie teraz może je ona oglądać na własne oczy w tym młodzieńcu, który przed nią stoi. Franciszek staje się dla niej jak gdyby pieczęcią potwierdzającą jej duchowe przeczucia, realizowane do tej pory po omacku, a teraz przedstawiane jej przez Biedaczynę jako *słodycz zaślubin z Chrystusem*²⁸. Cel i sens – pod ich sztandarem odbywają się spotkania z synem Piotra Bernardone. Uczy się ona od niego *Bożej drogi*²⁹, gdyż wstąpiwszy na nią wcześniej, staje się on teraz przewodnikiem dziewczyny.

Przez to wydarzenie spotkania w pierwszym rzędzie ukazywana jest Klarze *Boża piękność, która rozwija się w życie autentycznej miłości śladami Chrystusa ukrzyżowanego*³⁰. Wpatrywanie się w Boga jest odpowiedzią na Jego miłujący wzrok, skierowany ku

²⁵ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, tłum. W. Dzieża, Częstochowa 2005, s. 86.

²⁶ Tamże.

²⁷ LRK, s. 50.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

nam. *Chrześcijaństwo jest pamięcią tego spojrzenia miłości Pana Boga na człowieka, w którym zachowana jest cała prawda o nim i ostateczna gwarancja jego godności*³¹. Dlatego papież tak mocno podkreśla „wpatrywanie się” jako niezwykle istotny element w procesie nawrócenia Ksieni z San Damiano. *Chrześcijanie (...) żyją pod tym spojrzeniem miłości*³² – ono stopniowo odsłania prawdę o Stwórcy i o naszym trwaniu w Nim.

Ważne jest to podkreślenie, że piękno ukazywane Klarze przez Poverella nie jest doświadczeniem oddziałującym jedynie na zmysł estetyczny. To piękno nie jest bowiem ulotne, nie zwodzi ani nie zniewala, gdyż jest samą prawdą. *Bóg jest prawdziwą pięknoscią!*³³. Coraz intensywniejsze doświadczenie Jego samego rodzi w duszy Klary pragnienie naśladowania Jego miłości. Poruszona wezwaniem Ewangelii, tak dosłownie wprowadzanym w życie przez Franciszka, coraz bardziej zbliża się do ostatecznej decyzji całkowitego porzucenia dotychczasowego stylu życia.

W postaci Świętej z Asyżu odkryć można wszystkie etapy charakterystyczne dla doświadczenia spotkania z prawdą Boga. Naśladowanie Chrystusa jest konkretną realizacją widzenia Boga³⁴ – to bowiem w osobowym spotkaniu z Panem kształtuje się powoli „nowy człowiek”, będący dla świata objawieniem Bożego światła. Jeśli bowiem spotkanie z Nieogarnionym przemienia, to ta przemiana nie może pozostać ukryta, lecz staje się świadectwem dla innych. Tak właśnie święci przemieniają tę ziemię. *Z wnętrza ich egzystencji przychodzący Chrystus jest możliwy do przetłumaczenia w taki sposób, aby mógł być obecny w horyzoncie rozumienia zsekularyzowanego świata*³⁵.

Klara – pociągnięta przykładem i nauką swego duchowego Brata – otwiera się coraz bardziej na ten blask prawdy. *Głębokie poruszenie pięknem Chrystusa jest poznaniem, które jest głębsze i bardziej rzeczywiste niż czysto racjonalna dedukcja*³⁶, jaką proponowała jej rodzina, dając temu wyraz w gwałtownej reakcji na jej ucieczkę z domu. Dziewczyna była jednak niewzruszona w swej decyzji pójścia za Panem i nie odciągnęły jej od tego ani zastraszenia, ani prześladowanie³⁷.

³¹ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, s. 92.

³² Tamże.

³³ LRK, s. 50.

³⁴ Por.: J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004, s. 26.

³⁵ Benedykt XVI, P. Seewald, *Światłość świata*, tłum. P. Napiwocki, Kraków 2011, s. 75.

³⁶ J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, s. 27.

³⁷ Por.: LRK, s. 51.

Doświadczenie Bożego piękna

Roślina św. Franciszka nie jest statyczna w owym „widzeniu” Pana. Ona cała się w Nim przegląda niczym w zwierciadle³⁸, by coraz bardziej do Niego się upodobnić. Patrząc w „lustro” oblicza Ukrzyżowanego, Klara uczy się kontemplacji. Zatrzymując wzrok na Tym, którego *piękność podziwiają nieustannie wszystkie błogostawione zastępy niebieskie*³⁹, napełnia się podziwem dla tego Piękną, które zbawia. Decyzja ucieczki z domu potwierdza moc, którą miała już w swej duszy. Podejmuje życie pokuty w sposób bardzo radykalny, a jednocześnie symboliczny w swym wyrazie. Jest to bowiem *exodus* w pełnym tego słowa znaczeniu. Rodzi się on właśnie z widzenia, które *jest wyruszeniem w drogę, skierowaniem całego naszego życia na żyjącego Boga. Kierunek zaś wskazuje nam Chrystus swoją drogą, ale przede wszystkim przez paschalną tajemnicę cierpienia, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia*⁴⁰.

Pozostając ciągle pod wrażeniem Bożego piękna, Klara pozwala mu się owładnąć i napełnić. Papież pisze, że ten blask rozjaśnił jej serce i obdarzył odwagą podjęcia życia ewangelicznej pokuty⁴¹. Wymowny akt obcięcia włosów – atrybutu tak ważnego dla każdej kobiety – jest również potwierdzeniem dogłębnego zrozumienia tajemnicy Chrystusa, do którego pragnie się upodobnić. Spotkanie z pięknem Chrystusa jest impulsem do poznania Jego nieskończonej miłości – ta z kolei każe człowiekowi poddać weryfikacji swoje pojmowanie piękna. We Wcieleniu Bożego Syna, w całym Jego dziele zbawczym, Klara mogła odkrywać, że miłość do nas, która w Nim się przejawiała, paradoksalnie posłużyła się owym *skrajnym brakiem piękna*⁴², jak to można by określić: Człowieczeństwo Chrystusa w porównaniu z Jego Bóstwem⁴³. *Ale właśnie to krańcowe poniżenie objawia wielkość miłości, z jakiej wypływa. Oddanie siebie bezpostaciowości śmierci uwidoczni miłość Ojca... Ukrzyżowany jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15)*⁴⁴. Tylko prawdziwa miłość, a raczej miłość, która jest prawdą *godzi się na oszpeccenie, w którym to akcie mieści się cała synteza piękna i prawdy: wolność,*

³⁸ Por.: tamże, s. 50.

³⁹ 4LAg 10.

⁴⁰ J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, s. 26.

⁴¹ Por.: LRK, s. 50.

⁴² J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana: wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2005, s. 41.

⁴³ Por.: tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 41–42.

*absolutna bezinteresowność, niezglębiona wartość daru z siebie, zgoda na rezygnację z piękna, z jego autonomii, podporządkowanie go dobru drugiego – miłości właśnie*⁴⁵. Tak więc obcięcie włosów jest nie tylko znakiem konsekracji Klary, ale także owym kolejnym krokiem na drodze upodobniania się do Umiłowanego. We wnętrzu tej młodej dziewczyny rozpala się ogień ofiary, który będzie płonął przez całe jej życie, podsycany coraz to nowymi darami – miłość bowiem jest niezaspokojona i czyni z miłującego osobę twórczą i kreatywną – taką, która pragnie dawać coraz więcej i kochać w sposób coraz bardziej bezinteresowny i czysty.

Do tematu obcięcia włosów przez Klarę papież powraca w liście jeszcze jeden raz. Umiejscawia to zdarzenie w kontekście Męki Zbawiciela, w którą asyska Święta wchodzi przez swój radykalny wybór i następujące po nim wydarzenia. Klara *wchodzi (...) w dramat Męki, składając swoje włosy i poprzez nie wyrzekając się siebie samej, aby być oblubienicą Chrystusa w pokorze i w ubóstwie*⁴⁶. Hojność duszy dotkniętej Bożą łaską szuka dla siebie formy wyrazu – chce oddać wszystko, co posiada, choć wie, że to i tak nigdy nie będzie tak wielkim ogołoceniem jak *kenoza* Słowa Wcielonego. Tym niemniej ofiara z całej siebie, z życia według własnych planów i zamierzeń czy też oczekiwań rodziny i członków swego szlacheckiego stanu jest tą przestrzenią, w której pragnienie upodobnienia się do Chrystusa może znaleźć zaspokojenie. *Wraz z wiarą nawrócenie obejmuje też zatracenie się w miłości, która jest zmartwychwstaniem, ponieważ jest umieraniem*⁴⁷. I właśnie to zdanie mogłoby stanowić definicję ofiary, którą podjęła Ksieni z San Damiano. Dotknięta przemianą Franciszka, pocuzona jego słowami, zafascynowana jego odkryciem Chrystusa jako Brata, Boga-Człowieka, zanurza się coraz bardziej w Boże piękno, które odsłania przed nią tajemnicę miłości Stwórcy. Tak można bardzo krótko podsumować przebyta przez nią do tej pory drogę.

Nawrócenie Ubogiej Pani jest więc bardzo silnie związane ze świadectwem świętości człowieka – to przykład Franciszka jest dla niej ikoną obecności Boga, Jego prawdy. W determinacji swego przyjaciela, jego wytrwałości i stałości na podjętej drodze znajduje ona piękno Stwórcy, który pozwala się odkryć swemu stworzeniu, kochać i obdarzać miłością. Klara – wychowana w dworskiej atmosferze,

⁴⁵ J. Szymik, *Theologia Benedicta*, t. 1, Katowice 2010, s. 101.

⁴⁶ LRK, s. 51.

⁴⁷ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana: wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, s. 37.

przepelniona była ideałami miłości doskonałej, mistycznej⁴⁸. Nie znajdowała jednak dla niej odniesienia w otaczającym ją świecie. Idąc za wewnętrznym poruszeniem łaski i swym zmysłem religijnym, przeczuwała, iż jedynie w Bogu znajdzie to, czego pragnie, a przypieczętowaniem jej przypuszczeń jest właśnie osoba i postawa Biedaczyny. Serce Klary chłonie ten blask – blask Bożego piękna, które okazuje się przekraczać jej najśmielsze oczekiwania. Nie kończy się ono bowiem wraz z granicą estetyki, bo wtedy musiałoby tak bardzo pomijać człowieka z jego biedą i ograniczeniami i egzystować jedynie ponad nim. Klarze odsłonięta zostaje tajemnica bliskości Boga w Jego uniżeniu. Papież wspomina wizerunek Ukrzyżowanego umieszczony w kościółku św. Damiana, który przemówił do Poverella. *Te wielkie oczy Chrystusa, które oczarowały Franciszka, stały się „zwierciadłem” dla Klary*⁴⁹. To wpatrywanie się w Niego przemienia, ponieważ *właśnie w tym zniekształconym obliczu jaśnieje prawdziwe, ostateczne piękno: piękno miłości, która jest miłością „aż do końca”*⁵⁰.

Bardzo trafne porównanie do zwierciadła niejako odwraca perspektywę – to nie człowiek szuka w swej twarzy (a więc ostatecznie w samym sobie) znaków piękna, świętości i zbawienia, ale odnajduje je w Tym, na którego patrzy. Nie jest to jednak tylko zwyczajne podziwianie, ale spotkanie przekształcające, domagające się odpowiedzi, zapraszające do współpracy. Piękności Boga *nie mierzy się zwierciadłem próżności*⁵¹. Z tej ciasnej perspektywy Klara została wyzwolona poprzez otwarcie się na Bożą miłość w Jezusie. Wybór Chrystusa to wybór życia⁵², dlatego tak intensywnie przejawia się ono w dalszych losach szlachcianki. Fakt, iż autentycznie żyła ona pełnią istnienia odnalezionego w Bogu, jest potwierdzony przez wielowiekową historię istnienia Zakonu, któremu dała początek oraz przez niezliczone owoce świętości życia jej duchowych córek i naśladowczyń.

Exodus

Egzystencję Klary charakteryzuje dążenie do pełni, co wyraża się w niesamowitym dynamizmie. Jej nawracanie to ciągła wędrówka, zmierzanie do celu. Papież szkicuje tę drogę od momentu pierwszych zasłyszanych przez nią wieści o Franciszku poprzez czerpaną od niego

⁴⁸ Por.: L4G, nr 8, s. 11.

⁴⁹ LRK, s. 50.

⁵⁰ J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, s. 41.

⁵¹ LRK, s. 50.

⁵² Por.: J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, s. 109.

naukę i dalej ku konkretnym decyzjom, tak szokującym dla jej otoczenia. A wszystko to pod sztandarem nawrócenia jako radykalnego wyboru Chrystusa⁵³. Wezwanie Pana w pewnym sensie aktywizuje ją, daje silny impuls do całkowitej zmiany. To jest *nawrócenie, które przyjmuje obietnicę Chrystusa w całej jej rozpiętości i jest gotowe zatracić się w niej całym swoim życiem*⁵⁴.

Papież sytuuje decyzję Klary o ostatecznej ucieczce z domu rodzinnego, by rozpocząć życie pokuty, w perspektywie *exodusu*, w którego ramach zawiera się zarówno to czysto zewnętrzne opuszczenie „świata”, jak również duchowa *metanoia*. Ponieważ miłość autentyczna i zaangażowana wyraża się zawsze w czynach i podążaniu za Umiłowanym, dlatego też Klara zwróciła swe kroki ku naśladowaniu Chrystusa⁵⁵. *Widzenie dokonuje się poprzez sposób życia, który nazywamy naśladowaniem; poprzez wejście w pasję Jezusa*⁵⁶. Można łatwo wywnioskować, że młoda patrycjuszka doskonale wiedziała, że pójście za przykładem Franciszka pociągnie za sobą wiele cierpienia i nieprzyjemności. Widziała przecież, jak zareagowali ludzie na przełom duchowy jej Brata w Chrystusie, więc z pewnością nie miała żadnych złudzeń co do tego, że droga, na którą wstępuje, jest wejściem w Mękę Zbawiciela. Ojciec Święty cytuje fragment z *Żywota św. Klary*, mówiący o tym, iż zamieniła *radość świata na oplakiwanie męki Pańskiej*⁵⁷. Typowy dla opisu hagiograficznego ton oddaje w specyficzny sposób doświadczenie młodej Asyżanki jako wyjście – *exodus*. Tak więc zarówno odkrycie działania Bożego Ducha w postępowaniu Franciszka, jak i dalsze kroki jego Roślinki są ukazane jako jedna droga poznania, czerpiąca swój dynamizm z Bożego natchnienia, bowiem *poznanie jest zawsze drogą*⁵⁸.

Fuga mundi „w wykonaniu” Klary nie jest ucieczką ze świata w znaczeniu jego negacji, lecz ma wewnętrzną logikę, gdyż stanowi realizację Bożego zaproszenia. Uboga Pani nie pretenduje do bycia buntownikiem bez celu i sensu czy typem outsidera, bo podejmuje swe powołanie w samym centrum tajemnicy Bożej obecności. Pragnienie, które odczuwa, rodzi się właśnie z tego doświadczenia i z decyzji o nawróceniu, zwracającemu serce ku wsłuchiowaniu się na nowo

⁵³ Por.: LRK, s. 49.

⁵⁴ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, s. 37.

⁵⁵ Por.: LRK, s. 50.

⁵⁶ J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, s. 14.

⁵⁷ Por.: LRK, s. 50.

⁵⁸ J. Ratzinger, J. Królikowski, *Jezus Chrystus dzisiaj*, w: *Z Chrystusem w historii – rozważania chrystologiczne*, Kraków 1999, s. 9.

w Boże słowa, *aby uznać je za coś realnego i pozwolić im oświecać (...) życie*⁵⁹. Wyjście – jak wyjście Abrahama z ziemi ojczyznej – jest odpowiedzią na słowo i obietnicę. Jest to wyruszenie w drogę, gdy ma się jako jedyne zabezpieczenie wiarę, że Bóg jest prawdziwy, i nadzieję, że spełni to, co poprzysiął.

Exodus Klary jest wpisany w liturgię Niedzieli Palmowej i Ojciec Święty mocno to podkreśla⁶⁰, gdyż dopiero odczytanie następnych wydarzeń w tym kontekście odsłania prawdę o niezwykle głębokim wniknięciu przez Franciszka i Klarę w doniosłość tej przygody, do której zaprosił ich Pan.

Porzucenie przez Roślinkę domu rodzinnego jest tylko po części wyjściem ku nieznanemu, gdyż ma ona już światło wiary, doświadczenie Bożego piękna, które ją umacnia i dodaje odwagi⁶¹. *Nawrócenie jest (...) również przekroczeniem tego, czego możemy dokonać sami i zawierzeniem siebie Tajemnicy*⁶². To ona właśnie odkrywa się powoli przed młodą dziewczyną i będzie odsłaniać przed nią swe bogactwo przez całe jej życie. Na początku domaga się jednak jej zdecydowanego działania, wyjścia z jednego „świata”, by wejść w drugi – ten realny, choć niewidzialny. Dlatego właśnie bardzo odpowiednią „scenerią” jest liturgia Niedzieli Palmowej, gdzie *ból i chwała przeplatają się*⁶³, ukazując symbolicznie istotę wydarzenia zbawczego. *Cale życie chrześcijańskie, a więc także życie specjalnej konsekracji, jest owocem Misterium Paschalnego i udziałem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa*⁶⁴.

Przez Mękę i Krzyż Jezus dokonuje swojego *exodusu* – powraca do Ojca. Natomiast *exodus* Klary rodzi się z nawrócenia i wkroczenia w to, co widziała jedynie sercem. W tym kontekście rysuje się już coraz wyraźniej wiara młodej szlachcianki, gdyż nie ufa ona już temu, co widzialne, ale idzie z odwagą naprzeciw obietnicy, której spełnienia jeszcze nie ogląda. *Wiara właśnie jest nawróceniem, w którym człowiek odkrywa, że się ludzi, gdy idzie jedynie za tym, co uchwytnie*⁶⁵. Jest ona swoistym rozczarowaniem poprzednim życiem, które nie pozostaje jednak niezagospodarowane, ale szuka napełnienia w prawdzie nowej nadziei, a w przypadku Klary raczej w nadziei

⁵⁹ Benedykt XVI, P. Seewald, *Światłość świata*, s. 74.

⁶⁰ Por.: LRK, s. 49.

⁶¹ Por.: tamże, s. 50.

⁶² J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, s. 37.

⁶³ LRK, s. 51.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 48.

złożonej w Bogu na nowy sposób. Jest to odkrycie relacji miłości ze swym Stwórcą, słodczy zaślubin z *Chrystusem*⁶⁶. *Wierzyć bowiem w tak pojętego Chrystusa znaczy po prostu uczynić miłość treścią wiary, tak żeby na tej podstawie móc wręcz powiedzieć: miłość jest wiarą*⁶⁷. Przemiana Klary to nie tylko odwrócenie się – to byłoby zbyt mało. To także (a może przede wszystkim) otwarcie się na Bożą miłość w całej jej nieprzewidywalności i nieskończoności. Otwarcie to dotyka wszystkich sfer życia, czyniąc z niego całopalną ofiarę, z której nic nie może pozostać dla siebie, gdyż wszystko przemienia się i ubogaca w Bogu i dla Niego.

Podsumowanie

Przyjęcie przez Klarę Bożego wezwania zmienia jej życie nie do poznania. Choć zdawałoby się, że ta cicha i skromna dziewczyna nie ma w swej naturze takiej siły i determinacji, by stawić czoło trudom stojącego przed nią zadania, to łaska Boga wydobywa na światło dzienne całe bogactwo jej osobowości i kobiecej siły, w zadziwiający sposób łączącej moc i delikatność. Papież – cytując *Żywot świętej* – przedstawia ją na początku swego przesłania jako niewiastę, która już podjęła decyzję i z odwagą oraz spokojem pyta Franciszka, co powinna dalej czynić, *bo właśnie zamierza zmienić swoje życie*⁶⁸. Ta zmiana jest owocem dotknięcia jej serca przez Boży blask, który czyni wszystko nowym (por. Ap 21, 5). Nic już nie może być takie samo, gdy doświadczyło się spotkania z Bogiem jako Osobą, nie można pozostać obojętnym wobec tego, czego się wręcz dotknęło⁶⁹.

Nawrócenie jest ukazane w Liście jubileuszowym jako wybór, który ma swoje konkretne konsekwencje. Rozpoczynając życie pokuty właśnie w Niedzielę Palmową, Klara wchodzi w dialektykę światła i ciemności, tak dobitnie wyrażającą się w godzinie Męki Zbawiciela.

⁶⁶ LRK, s. 50.

⁶⁷ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 216.

⁶⁸ LRK, s. 49.

⁶⁹ *Gdzie stał się obecny Chrystus, tam nie może być później tak, jakby nic się nie stało. Tam, gdzie On położył swą rękę, powstało coś nowego. To znowu wskazuje, że chrześcijaństwo jest ze swej natury przeobrażeniem, a więc musi być nawróceniem, a nie tylko jakąś dekoracją dotychczasowego życia. Sięga ono głębszych pokładów i tam dokonuje czegoś nowego*, J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, w: *Opera omnia*, t. XI, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2012, s. 332.

Ona przeżywa na nowo tę tajemnicę⁷⁰, by dojść poprzez ciemność Męki aż do światła Paschy⁷¹.

Można powiedzieć, że ta młoda dziewczyna łączy w sobie *contemplatio* i *actio*. To z miłosnego wpatrywania się w cuda, jakie Bóg uczynił w duszy Franciszka, czerpie ona siłę. Owe znaki stanowią bowiem pieczęć i gwarancję jej nadziei. Mając takie dowody prawdziwości tej drogi, nie waha się przeciwstawić rodzinie i ich gwałtownej reakcji⁷². Papież podkreśla niezwykłą atmosferę ucieczki, która *miała coś z przygody*⁷³. To właśnie jeden z rysów charakterystycznych wiary, która coś z owej przygody zawsze zawiera⁷⁴. Punktem wspólnym jest ryzyko, które podejmuje się, wkraczając na ścieżkę wiary, radykalnie zrywając z dotychczasowym myśleniem, postrzeganiem i wartościowaniem. Klara spaliła za sobą wszystkie mosty, podejmując decyzję naśladowania Chrystusa w ubóstwie i pokorze. Wiedziała, że o swoje powołanie będzie musiała zawalczyć i na tę batalię dobrze się przygotowała⁷⁵ zarówno duchowo, jak i zewnętrznie. Plan ucieczki zdaje się być dopracowany w najmniejszych szczegółach; angażuje nie tylko Franciszka i jego pierwszych towarzyszy, ale przede wszystkim biskupa Asyżu – Gwidona, który o całej sprawie wiedział, *blogosławiając jej odważny wybór*⁷⁶.

Wszelkie przeciwności są wpisane w jej nawrócenie, bo ono w swej istocie oznacza przyjęcie cierpienia dla prawdy⁷⁷. Wiara daje jednak wielką siłę, wyzwala pokłady energii w obronie przyrzeczenia już przecież złożonego Bogu w swym sercu. Także w kolejnych zmianach miejsca pobytu Klara szuka Boga i Jego woli. Nie wyłącza się to z granic jej nawrócenia, bo *nawrócić się to znaczy szukać Boga*⁷⁸. Poczynania młodej uciekinierki wskazują na zrozumienie tej prawdy – nie zniechęca się ona piętrzącymi się przeciwnościami, nie rozczarowuje brakiem pewności co do stałego miejsca zamieszkania. Pozwala konkretyzować się tej woli, którą ukochała, w jej własnym tempie. Do Asyżanki należała decyzja, ale teraz już wszystko zależy

⁷⁰ LRK, s. 51.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Por.: J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 48.

⁷⁵ Por.: LRK, s. 51.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Por.: J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, s. 170.

⁷⁸ Benedykt XVI, *Myśli duchowe*, tłum. W. Szymona, Poznań 2008, s. 214.

od Pana. Nie czyni to z niej bezwolnego narzędzia, ale *wyraża nową, głębszą energię ludzkiej aktywności*⁷⁹.

W myśli Benedykta XVI Ksieni z San Damiano to osoba zdolna do mądrej refleksji nad obserwowanymi zdarzeniami, analizująca je nie tylko rozumem, ale także duszą i oceniająca je ostatecznie w perspektywie wieczności. Cały ten proces, który w niej zachodzi, zwieńczony jest decyzją pewną i stałą, nieuchylającą się przed ofiarą czy cierpieniem. Raz pozwoliwszy się porwać Chrystusowi, już na zawsze pozostaje w Jego objęciach. W dziejącej się na jej oczach historii Klara potrafi dostrzegać Boże piękno, które pragnie się objawić. Jej życie jest wymownym świadectwem tego, że *w Jezusie rozbłyska (...) piękno prawdy, piękno samego Boga, które nas porywa, zadaje nam niejako ranę miłości, budząc w nas święty eros popychający nas wraz z oblubienicą – Kościołem ku miłości, która nas wzywa*⁸⁰. Autentyzm miłości Ubogiej Pani, o którym pisze papież⁸¹, wyraża się właśnie w odpowiedzi z odwagą i determinacją na to wezwanie⁸². Umiejscawiając jej *exodus* w kontekście Niedzieli Palmowej, św. Franciszek oddał doskonale tajemnicę tego, co zawiera w sobie decyzja jego Roślinki. Plan swej drogi otrzymuje ona właśnie w ten dzień, gdy wspominalmy uroczyste wkroczenie Jezusa do Jerozolimy, zapoczątkowujące Jego Mękę⁸³. Kolejne tygodnie, miesiące i lata życia jego duchowej córki będą bowiem naznaczone upodobnieniem się do Oblubieńca.

Klara wpatruje się w zwierciadło Krzyża i tego naucza swoje naśladowczynie⁸⁴. Ojciec Święty podkreśla, że temat zwierciadła jest dla niej niezwykle bliski⁸⁵. To bowiem wpatrywanie nauczyło ją wielu prawd o jej Oblubieńcu i przyczyniło się do upodobnienia do Niego. Zwierciadło Krzyża towarzyszy jej przez całe życie, a w szczególny sposób na początku drogi nawrócenia. To w nim weryfikuje swoje pojęcie piękna, pogłębia je i odnajduje na nowo w Tym, który *nie miał wdzięku, ani też blasku* (Iz 53, 2).

Piękno jest poznaniem, co więcej, jest najwyższą formą poznania, gdyż poprzez piękno człowiek zostaje dotknięty prawdą w całej jej

⁷⁹ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, s. 169.

⁸⁰ Tenże, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, s. 33.

⁸¹ LRK, s. 50.

⁸² Por.: tamże.

⁸³ Por.: tamże, s. 51.

⁸⁴ Por.: tamże, s. 50.

⁸⁵ Por.: tamże.

wielkości⁸⁶. Ukrzyżowany jest dla człowieka zwierciadłem⁸⁷ – czytamy w jednej z myśli kard. Ratzingera. To w nim można zobaczyć się *bez osłonek*⁸⁸. To doświadczenie może być przygniatające, gdyż mając przed oczyma całe swe poranione grzechem wnętrze, człowiek jest w stanie stracić nadzieję. Siła zła i przywiązania do niego może strącić go w otchłań rozpacz, sugerując, że nie ma już dla niego żadnego ratunku. Pozostanie na tym poziomie prowadziłoby nieuchronnie do tragedii. Gdy jednak do oglądania umęczonego Jezusa dołączy się refleksja, że jest to przecież Bóg, perspektywa zmienia się diametralnie. *Kto patrzy na twarz Pana, na którą pluli członkowie Wysokiej Rady i słudzy Pilata, bijący ją i znieważający, ten widzi w niej lustro naszej przemocy, grzechu i dostępuje (...) oczyszczenia sumienia*⁸⁹. Dzieje się tak dlatego, że Krzyż jest nie tylko objawieniem człowieka, jego nędzy i nieprawości, ale także objawia Boga⁹⁰. Klara doskonale tę rzeczywistość pojęła, rozwijając ją w swym niepowtarzalnym, mistycznym doświadczeniu. Jego wiarygodność potwierdzona zostaje przez całe jej *życie autentycznej miłości*⁹¹, spalane na chwałę Boga w modlitwie, ofierze z siebie i uczynkach miłosierdzia względem sióstr.

Klara nawraca się – ja pisze papież – *do miłości*⁹², której nieskończoność wciąż z zapalem kontempluje. Z pewnością wie ona, że ta miłość przewyższa wszystko, co może istnieć na tej ziemi, bo inaczej z taką łatwością nie porzuciłaby swego wysokiego stanu społecznego. Wstępując na drogę pokuty, ma świadomość, że poślubia Najwyższego Króla⁹³, który wszystko, co ona posiada, może uszlachetnić i przemienić. Papież pisze o elegancji duszy Roślinki św. Franciszka, która *spala się w chwale Boga i w darze z siebie*⁹⁴. Wszystko to jest konsekwencją doświadczenia przez nią Bożej miłości z jej wielorakim bogactwem, niemogącym równać się z żadnymi ziemskimi kosztownościami, którymi była otoczona przed porzuceniem świata. Spotkawszy się z Bożym pięknem, z jego przeistaczającą siłą, nie uważa ona już żadnych skarbów czy wyszukanych strojów⁹⁵ za godne najmniejszej

⁸⁶ J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, s. 36.

⁸⁷ Tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 308.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tenże, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*, Kraków 2002, s. 112.

⁹⁰ Por.: tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 308.

⁹¹ LRK, s. 50.

⁹² Tamże, s. 51.

⁹³ Por.: 3LAg 1, 4LAg 17, w: ŻF.

⁹⁴ LRK, s. 51.

⁹⁵ Por.: tamże.

uwagi. Każde spojrzenie w innym kierunku niż na Ubogiego Ukrzyżowanego byłoby dla niej zdradą. Trudy podjętego powołania wydają się jej teraz śmiesznie małe – skoro bowiem poznała wartość Bożego wezwania, które całkowicie wypełnia i zaspokaja jej pragnienie radykalnego kroczenia za Chrystusem, bez półśrodków i oglądania się za siebie.

Summary

The article is a study of Benedict XVI's Letter on the Occasion of the "Clarian Year", which offers reflections on the conversion of St Clare of Assisi. The pope's letter presents profound theological considerations on her experience of faith.

The document is discussed in the context of Benedict XVI's other publications, which contain numerous thoughts on religious conversion: its roots and consequences.

St Clare's conversion is interpreted through her sight fixed on St. Francis' internal transformation. This led to her spiritual meeting with Jesus Christ, whose love and sacrifice allowed her to understand her own vocation. According to the pope, the next stage in St Clare's spiritual journey was her discovery of God's beauty, which was the reason for her exodus – her ultimate decision to become a spouse of the Crucified Christ. Thanks to this context, the study not only stresses the unique character of the pope's interpretation, but also demonstrates its continuity with his other ideas in his output.